

Rozdział I. Zarys instytucji ułaskawienia w historii powszechnej¹

§ 1. Łaska w czasach Mezopotamii

Każdy z nas, powracając pamięcią do dzieciństwa, do czytanych w tamtym okresie książek, zapewne odnajdzie gdzieś w myślach opowieść sprzed około 4 tysięcy lat. Będzie to niezapomniany *Gilgamesz*². Pewne jest, że w tamtych, po części baśniowych czasach, żył i sprawował swoje rządy jeden z prześwietnych władców starożytności *Hammurabi* – król Sumeru i Akadu. Prawdopodobnie w 40. roku swojego panowania, w Babilonie, czcząc swych bogów oraz chcąc sobie zapewnić ich przychylność, także w oczach poddanych, postanowił o ustawieniu na dziedzińcu świątyni boga *Marduka*³ kamiennej stalli, wykutej z diorytu. Postument ten zawiera zbiór przepisów, które we współczesnych czasach nazywane są Kodeksem Hammurabiego. W treści przedłożenia władca Babilonu przyzywa wsparcia bogów, a z ich mocą dokonuje ustanowienia nowych praw lub też potwierdzenia (kodyfikacji) już istniejących⁴. Regulacje te skierowane zaś zostały do wszystkich poddanych despotycznego króla, którzy zobowiązani zostali do ich przestrzegania. W przypadku zaś gdyby nie chcieli tego czynić, spaść na nich miały surowe kary, w tym wygnanie, okaleczenie lub śmierć. Omawiany artefakt stanowi zamknięcie oraz posumowanie pewnego etapu dostosowywania i kodyfikacji prawa, które w zamierzeniach władców babilońskich umożliwiać miały sprawne zarządzanie państwem oraz ludnością podległą ich władzy. Nie była to jedyna możliwie całościowa regulacja. Kodeks Hammurabiego poprzedziły bo-

¹ Por. również ustalenia obrazujące funkcjonowanie prawa łaski w historii powszechnej w: *K. Kozłowski*, *Prawo łaski*, Szczecin 2007, maszynopis niepublikowany, s. 21–67.

² *R. Stiller* (oprac.), *Gilgamesz*, Kraków 2004, *passim*.

³ *Marduk* – początkowo lokalny bóg Babilonu; od czasów wzrostu potęgi państwa Hammurabiego naczelne bóstwo Babilonii.

⁴ Obecnie w doktrynie toczy się spór, czy Kodeks Hammurabiego jest tylko powtórzeniem ówczesnie panującego zwyczaju prawnego, czy też wprowadza nowości normatywne. Por. *M. Stępień*, *Kodeks Hammurabiego*, Warszawa 1996, s. 59–61 oraz 63–65.

wiem inne zbiory praw, choćby Kodeks z *Ur-Nammu*⁵ lub Kodeks *Lipit-Isztara*⁶, stanowiące często krok naprzód w stosunku do regulacji *Hammurabiego*⁷.

Despotyczny *Hammurabi*, największy z władców starożytnej Babilonii, zapisał się w jej historii nie tylko jako wielki legislator, lecz także jako osoba, która dokonała wielu reform ustrojowych, tworząc w miarę nowoczesne państwo, rozciągające się pomiędzy brzegami Tygrysu i Eufratu. Zdecydował się między innymi na wprowadzenie jednolitego aparatu sądowniczego, w miejsce sądów partykularnych lub terytorialnych. Zawdzięcza się jemu również znaczną, choć przecież nie całkowitą – co było widać na przykładzie Kodeksu – desakralizację samego prawa. Zeświecczenie objęło również organy, które odpowiedzialne były za wymierzanie sprawiedliwości⁸. Struktura tego aparatu opierała się przede wszystkim na organach lokalnych, gdzie na poziomie gminy sądownictwo sprawował jej naczelnik (*rabianum*), którego wspomagali członkowie zgromadzenia sądowego. Do jurysdykcji sprawowanej przez ten sąd należała zasadnicza część spraw, zarówno tych, które przybierały karny, jak i cywilny charakter. Konieczne jest również poczynienie wyraźnego zaznaczenia, że sąd gminny, na skutek zmian ustrojowych, utracił swój pierwotny rodowo-samorządowy charakter, zaś podległość jego jurysdykcji wynikała z decyzji panującego władcy. Nieco wyżej w hierarchii orzeczniczej stanęli starostowie okręgów terytorialnych, zwani *pahatu*. Prawdopodobne, choć nie do końca pewne jest, że władza rozstrzygania sporów zastrzeżona została również namiestnikom prowincji (*issaku*), co jednak miało dotyczyć tylko wybranych przypadków. Dysponował on własnym zakresem zadań, przypuszcza się, że posiadał kompetencje dotyczące rozstrzygania sporów o charakterze publicznym, przy czym nie pełnił roli organu odwoławczego od orzeczeń sądu gminnego⁹. Również sam władca, gdy tylko pozwalały mu na to obowiązki, mógł zająć się osądzeniem jakiegokolwiek sprawy. Zazwyczaj nie czynił jednak tego bezpośrednio, a sprawa przypadała do rozstrzygnięcia działającemu w jego imieniu sądowi pałacowemu, w skład którego wchodził zawodowi sędziowie królewscy, zwani *daianu sarrim*¹⁰. Mogli oni rozstrzygać sprawy w oparciu o własne rozumienie sprawiedliwości, jednakże zdarzało się, że władca wyposażał swoich sędziów w konkretne wskazówki, umożliwiające im rozstrzygnięcie sprawy podług myśli swojego zwierzchnika. Samemu władcy słu-

⁵ Przekład kodeksu: C. Kunderewicz, Kodeks *Ur-Nammu*, CPH, t. X, Nr 2, s. 9–19.

⁶ Przekład kodeksu: C. Kunderewicz, Kodeks *Lipit-Isztara*, CPH, t. XI, Nr 2, s. 27–45.

⁷ Zbiór zachowanych fragmentów kodeksów Mezopotamii w: C. Kunderewicz, Najstarsze prawa świata, Łódź 1972, s. 6–10, 24–29, 41–44, 55–61.

⁸ Bliżej na temat osłabienia więzi pomiędzy prawem i religią: C. Kunderewicz, Prawo w starożytnej Mezopotamii, [w:] J. Braun (red.), *Mezopotamia*, Warszawa 1971, s. 188–190.

⁹ M. Stępień, Kodeks *Hammurabiego*, s. 37.

¹⁰ Nazwy tej używano dla określenia ogółu urzędników sprawujących władzę sądowniczą, a więc i naczelników gmin oraz namiestników prowincji.

żyło wreszcie prawo do ewokowania każdej sprawy przed swój majestat i w tym zakresie jej samodzielne rozstrzygnięcie. Prawdopodobnie obligatoryjna pozostawała jurysdykcja osobista despoty w sprawach o czyny, które zagrożone były karą śmierci¹¹.

Czynów, które podlegały zagrożeniu karą najwyższą w Kodeksie Hammurabiego, nie brakowało. Dotyczyło to przeszło czterdziestu przypadków. Wskazywana surowość legislacji musiała być powodem, dla którego zarówno sam władca, jak i podlegający mu sędziowie pałacowi niejednokrotnie stawali przed koniecznością rozstrzygnięcia tego typu spraw. Rygoryzm prawa był również zapewne powodem, dla którego wiele osób zwracało się do władcy o jego łaskę. O występowaniu takiej praktyki trudno jest przesądzić w sposób niewątpliwy, albowiem dzisiejszy stan zasobów archiwalnych nie dostarcza podstaw do rzetelnej rekonstrukcji prawa procesowego z czasów *Hammurabiego*¹². Sam jednak Kodeks dostarcza pewnego artefaktu, dającego podstawę, by przypuszczać, że tak było w istocie. Wspominany Kodeks i zawarty w nim § 129 stanowi, że „jeśli żonę schwytano śpiącą z innym mężczyzną, zwiąże się ich i wrzuci do wody, jeżeli mąż daruje życie swej żonie, także król daruje życie swemu niewolnikowi”¹³. Akt prawny przewiduje surową karę pozbawienia życia, w postaci utopienia, jaka ma zostać wykonana wobec przyłapanej na cudzołóstwie pary. Nie jest to jednak dolegliwość konieczna. *Hammurabi* oświadcza bowiem, że okaże swą łaskę, a zatem daruje tę dotkliwą sankcję, jeżeli tylko kobieta, która dopuściła się występku, uzyska przebaczenie, udzielone przez swego męża, wobec którego dopuściła się zdrady. Ustęp ten wymownie świadczy, że despota udzielał przynależnej jemu łaski, a zatem przebaczał kary, jakim miałyby podlegać osoby łamiące postanowienia jego Kodeksu. Na marginesie warto odnotować, że wyżej przytoczony jego fragment traktuje o „darowaniu życia swojemu niewolnikowi”. Pierwszy tekstualny ogłąd może wskazywać, że wybaczenie mogło być skierowane wyłącznie do osoby niewolnej, niemniej jednak w treści paragrafu nie jest mowa o „niewolniku” w rozumieniu osoby pozbawionej własnej podmiotowości, traktowanej w systemie prawnym jak rzecz. Nie można bowiem zapomnieć, że każdy członek ówczesnego starobabilońskiego społeczeństwa był przecież własnością despoty, miał status jego niewolnika, był częścią państwa pozostającego przynależnością despoty¹⁴. Powołany przepis zdaje się sprowadzać niebudzący wątpliwości dowód, że łaska rozumiana jako uprawnienie do przebaczenia dolegliwości pozo-

¹¹ Bliżej na temat ustroju sądów w czasach Hammurabiego: C. Kunderewicz, *Prawo w starożytnej Mezopotamii*, s. 193.

¹² Podobnie: J. Klima, *Prawa Hammurabiego*, Warszawa 1957, s. 297 i 306.

¹³ B. Lesiński, *Prawo babilońskie*, [w:] J. Wiewiorowski (red.), *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Poznań 2002, s. 15.

¹⁴ M. Stępień, *Kodeks Hammurabiego*, s. 107.

stawała domeną władców Babilonii. Wniosek ten potwierdza również literatura przedmiotu¹⁵. Surowość prawa babilońskiego była zaś źródłem potrzeby zwracania się do władcy z prośbą o okazanie łaski. Nie są jednak znane procedury, które mogłyby te kwestie regulować.

Ustanowienie Kodeksu Hammurabiego, jakkolwiek było szczytnym przejawem działań legislacyjnych, to jednak okoliczność ta nie może przesłonić faktu, że sposób sprawowania władzy w starożytnej Mezopotamii nie odbiegał od cech autorytatywności oraz absolutyzmu. Despotyczny władca ustanawiał prawa, sprawował nadzór nad ich przestrzeganiem, sam wymierzał kary lub też działał się to z jego upoważnienia. Prostą zaś tego konsekwencją było również uprawnienie do ich zniesienia. Zasadą bowiem jest, że ten, który sprawuje jurysdykcję w zakresie wymierzania dolegliwości, ten również może zrezygnować z ich wykonania. Despoci Sumeru i Akadu czerpali swoją legitymację do rządzenia z boskiego nadania. Każdy z nich był przecież tym, „który zdobył mądrość, wszystko widział, a przejrzał, widział rzeczy zakryte, wiedział tajemne, przyniósł wieści sprzed wielkiego potopu [...]”¹⁶. Przyjmuje się, że władza sądenia przysługująca *Hammurabiemu* być może pochodziła od samego boga sprawiedliwości – *Szamasza*¹⁷, a zatem dysponował on, poprzez akt łaski, możliwością usuwania niesprawiedliwych wyroków. Już w samym epilogu do Kodeksu, *Hammurabi* określa siebie, jako „króla sprawiedliwości”, który „sprawiedliwość w kraju zaprowadza”. Nie jest zatem związany żadnymi wyrokami, które mocą sakralnej legitymacji może w każdej chwili znieść.

Spółczesność starobabilońska była wspólnotą opartą na przywilejach stanu, nierównych sobie członków grupy. Przedmiotowy brak egalitaryzmu jest również powodem, dla którego nastąpiło zróżnicowanie dostępu do łaski despoty, co uzależnione zostało od pozycji społecznej przedkładającego o nią prośby. Dla wyjaśnienia tego zagadnienia konieczne jest przypomnienie, że mieszkańcy państwa położonego nad brzegami Tygrysu i Eufratu dzielili się – co do zasady – na trzy klasy¹⁸. Do pierwszej z nich zaliczono „wolnych obywateli”, zwanych *awilum*, którzy cieszyli się uprzywilejowaniem w postaci posiadania zasobów ziemskich. Druga klasa składała się z „ludzi królewskich” (*muskenum*), którzy zawdzięczając władcy przydział ziemi, przyjmowali na siebie zobowiązanie do realizowania świadczeń materialnych (zboże lub inne płody ziemi) lub publicznych (służba wojskowa, służba pałacowa). W Babilonii żyła również trzecia grupa społeczna, do której należeli niewolnicy, występujący pod nazwą *wardum*. Prawdopodobnie

¹⁵ J. Klima, *Prawa Hammurabiego*, s. 300.

¹⁶ R. Stiller (oprac.), *Gilgamesz*, s. 3.

¹⁷ Szamasz – bóg sprawiedliwości i prawa, boski sędzia.

¹⁸ J. Klima, *Prawa Hammurabiego*, s. 121–138.

nie będzie zaskakujące twierdzenie o tym, że wyższe klasy społeczne, a więc grupa wolnych obywateli, jak i ludzi będących w służbie królewskiej, nie powinna doznawać ograniczeń w możliwości wystąpienia do władcy z prośbą o okazanie łaski. Pozostaje to przede wszystkim wynikiem względnego stanu równości obydwu klas na płaszczyźnie publicznej, a także może być efektem równej uwagi władcy, kierowanej zarówno do grupy osób najbogatszych, dbających o materialne i towarowe zabezpieczenie państwa, jak i uwzględniającej pozycję osób pozostających w bezpośredniej, a więc pałacowej lub wojskowej służbie despoty. Osoby pozbawione własnej podmiotowości, a więc niewolnicy, możliwości ubiegania się o przebaczenie władcy byli jednak pozbawieni, przy czym warto odnotować, że w szczególnych przypadkach byli traktowani jako podmioty prawa. Cieszyli się bowiem możliwością zakładania rodzin, a nawet wchodzenia w związki małżeńskie z córkami wolnych obywateli, pochodzące zaś z tych relacji dzieci, stawały się osobami wolnymi¹⁹. Przytoczone uprzywilejowanie prawne w zakresie stanu rodzinnego nie jest jednak dostatecznym argumentem przemawiającym za istnieniem okoliczności dysponowania przez niewolników legitymacją do ubiegania się o łaskę u despotycznego władcy, co – zdaje się – mogłoby być przyczynkiem dla uznania, że byli oni podmiotami praw państwowych (publicznych), gdyż tak w istocie nie było.

Z powyższego punktu widzenia nieco zaskakujący może być jeden z poglądów prezentowanych w piśmiennictwie, a mianowicie wskazujący, że możliwość ubiegania się o przebaczenie władcy przydana była wyłącznie „ludziom królewskim”, ale już nie grupie wolnych właścicieli ziemskich²⁰. Zależność taka identyfikowałaby ludzi wolnych, pomimo zajmowania przez nich wysokiej pozycji w hierarchicznie uporządkowanym społeczeństwie, jako pozbawionych zdolności do występowania z prośbami o udzielenie łaski. Pogląd taki nie do końca zasługuje na przymiot akceptacji. Praktyka, a zarazem pragmatyka życia politycznego wskazuje bowiem, że to u podstaw realizacji bezpośredniego interesu *Hammurabiego* leżała konieczność utrzymywania bliskich i prawidłowych relacji, również z grupą wolnych posiadaczy ziemskich, gwarantujących prawidłowe zapotrzebowanie państwa w różnorakie dobra oraz będącą częstokroć jego intelektualnym zapleczem. Nie może bowiem ująć uwadze okoliczność, że *awilum* szeroko współpartycypowali w sprawowaniu władzy oraz wydatnie uczestniczyli w życiu gospodarczym. *Hammurabi* był również i z tych powodów zainteresowany w zespoleniu tej klasy poddanych ze sobą, zaś instrument dokonywania ułaskawień, rozumiany jako narzędzie służące wybawianiu od surowej represji, do tego nadał się znakomicie.

¹⁹ Cytat za: M. Stępień, Kodeks Hammurabiego, s. 41.

²⁰ M. Stępień, Kodeks Hammurabiego, s. 39–40.

Abstrahując zaś od obiektywnie nierozstrzygalnych – w dzisiejszym stanie wiedzy – kwestii dostępności do łaski udzielanej przez panującego, wobec osób różniących się statusem społecznym, warto przywrócić się mechanizmowi odwołania się uprawnionego do władcy. Sprawa nie będzie dotyczyła bezpośrednio rozstrzygnięcia sądowego, a jedynie kwestii zasadności opłacenia daniny. Może być jednak cennym archetypem, wskazującym, jak wyglądała procedura przedstawiania sprawy do rozstrzygnięcia władcy. Wysoki oficer *Hammurabiego* o nazwisku *Serum-gamil* w zamian za służbę wojskową otrzymał przydział ziemi. Z uwagi na brak przeznaczony do rozdziału pola zaopatrzeniowego, przydzielono mu pole uprawne, które było przeznaczone pod dzierżawę. Po roku użytkowania administracja terenowa zwróciła się do *Serum-gamila* o zapłatę daniny w zbożu, zapominając zapewne, że wojskowy nie był do takich świadczeń zobowiązany. Argumentacja *Serum-gamila* nie spotkała się jednak z akceptacją lokalnych rządów, dlatego też skorzystał on, z pożytecznym dla siebie skutkiem, z prawa złożenia odwołania bezpośrednio do władcy. Historia ta, jakkolwiek bezpośrednio nieprzystająca do sądowych procedur, wskazuje na pewny utrwalony mechanizm sięgania w ostateczności po decyzję (łaskę) władcy²¹.

Diorytowa kolumna z Babilonu, przywrócona naszej cywilizacji w 1902 r., jest świadectwem zaawansowania kultury prawnej państwa *Hammurabiego*. Kodyfikując prawo zwyczajowe, na stałe wpisała się w prawną historię ludzkości. Choć trudno na jej podstawie prowadzić badania dotyczące prawa łaski, mogącego przysługiwać ówczesnemu despotycznemu władcy, to jednak jej postanowienia upewniają nas, że słowa *Hammurabiego* były nie tylko źródłem prawa, lecz także miały moc uwalniania od kar i zobowiązań – „przyjął Szamasz łyżę sobie wylane, jak człek miłosierny łaskę okazał”²².

§ 2. Wybaczenie faraonów w Starożytnym Egipcie

Wzdłuż koryta drugiej co do wielkości rzeki na świecie, czyli Nilu, przez przeszło 3500 lat trwała jedna z najstarszych cywilizacji ludzkości – Starożytny Egipt. Potężne państwo rządzone przez boskich władców, zwanych faraonami. Przez pewien okres istnienia państwa budowano dla nich niezwykle piramidy, jako miejsce wiecznego spoczynku. Było to możliwe dzięki rozwojowi nauki oraz techniki, także po dzień dzisiejszy niewyjaśnionej inżynierii oraz organizacji pracy i sztuce rzemieślniczej. Niewątpliwie te niezwykle grobowce, jak i świątynie poświęcone poszczególnym bogom, nie mogłyby powstać, gdyby zabrakło

²¹ Opis wydarzeń za: M. Stępień, Kodeks Hammurabiego, s. 38–40.

²² R. Stiller (oprac.), Gilgamesz, s. 30.

sprawnie działającego aparatu państwowego. Sprawował on pieczę nie tylko nad wznoszeniem monumentalnych budowli, lecz także gwarantował wykorzystanie jednego z podstawowych darów, jakim Egipt był obdarzony, wylewami Nilu. Przewodniczył temu aparatowi faraon, uważany za wcielone bóstwo lub też syna i brata bogów. Jurysdykcja sprawowana przez tego władcę pozostawała praktycznie nieograniczona, choć na przestrzeni wieków samodzielność wykonywania przez niego urzędu podlegała zmianom. Faraon był uważany za najwyższego sędziego w państwie²³. Cieszył się prawem do dokonywania ułaskawień, również w stosunku do osób, które zostały skazane na karę śmierci. W tej szczególnej sytuacji przysługiwało mu prawo do zamiany najwyższej dolegliwości na dożywotnie roboty przymusowe²⁴.

Przysługujące władcom Starożytnego Egiptu prawo darowywania wszelkich kar, podobnie jak i pozostałe kompetencje, miały legitymację sakralną, wywodzoną przez samych władców z ich ponadziemskiego pochodzenia. Wzorując się na swoich protoplastach, a zatem upodabniając się do bogów, którzy okazywali swoją łaskę, obdarowując ludność obfitymi zbiorami czy też zachowując gospodarstwa od powodzi, faraonowie uwalniali swoich poddanych spod egzekucji niejednokrotnie bardzo przecież surowych dolegliwości. Przebaczenie płynące z woli władcy Egiptu było utożsamiane z wyczekiwaną dobrocią samych bogów. Faraonowie byli przecież równi bogom lub też ich zastępowali, przysługiwało im zatem prawo do podjęcia każdego działania, a w tym uwolnienia osoby oskarżonej lub też nakazania, aby egzekucja orzeczonej kary w ogóle się nie odbyła. Wskazówką mogą być utwory literackie i religijne, które ówczasie, z uwagi na magiczną siłę, stanowiły istotny wyznacznik norm postępowania władcy. Drugi tom Świętych Ksiąg *Hermesa* wyznaczał faraonowi normę, w myśl której miał tak rządzić i żyć, aby „mądrze i sprawiedliwie administrować państwem”²⁵. Przymiotnik „sprawiedliwe” mógł oczywiście stanowić dyrektywę sprawowania władzy sądowniczej – archetyp ten przypuszczalnie wskazywał na możliwość stosowania łaski. Powoduje bowiem wydatne trudności wyobrażenie sobie „sprawiedliwego” sprawowania rządów, bez uwzględniania czynnika gwarantującego właśnie łaskawe podejście do rozpatrywanych spraw.

Władza faraonów jakkolwiek pozostawała potężna, to jednak na przestrzeni dziejów doznawała ograniczeń – o czym będzie mowa niżej – dlatego też władca Egiptu musiał liczyć się z oczekiwaniami swoich poddanych, którzy „wyliczali następnie wszystkie cnoty króla, mówiąc w ten sposób: ponieważ jest ona panem

²³ G. Górski, S. Salmonowicz, *Historia ustrojów państw*, Warszawa 2001, s. 23.

²⁴ K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1961, t. I, s. 10.

²⁵ M. Kuratow, *Starożytny Egipt i jego prawodawstwo*, Warszawa 1881, s. 8.

wspaniałomyślnym, dobroczynnym, łaskawym względem wszystkich²⁶. Faraon powinien być zatem łaskawy względem wszystkich”. Oczywiście, oczekiwanie to można rozpatrywać, jako postulat orzekania łagodnych kar, nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby uznać prawo władcy Egiptu do darowywania już orzeczonych dolegliwości. Miał on wszakże być „królem dobroczynnym”.

Słowo faraona, z uwagi na sakralną legitymację jego rządów, charakteryzowało się przymiotem świętości, a jego naruszenie skutkowało nie tylko karą przewidywaną przez ziemskie prawo, lecz także musiało się spotkać z odpowiednią pokutą w życiu pozagrobowym (mir sakralny)²⁷. Egipcjanie żywili bowiem przekonanie, że sprawiedliwość i religia pozostają ze sobą w ścisłej korelacji²⁸ – wzajemnie się przenikając, tworzyły nierozzerwalną zależność. Można przypuszczać zatem, że akt łaski udzielony przez władcę Egiptu uwalniał od kar ziemskich oraz tych, których doświadczyć miał sprawca w przyszłym życiu. Nie jest obecnie wiadome, jaka była procedura ubiegania się o łaskę faraona ani czy udzielana była ona wyłącznie, jak już wyżej wspomniano, w przypadku kary śmierci, albowiem pomocny w rozwianiu tych wątpliwości Kodeks faraona *Bokhorisa*, który przypuszczalnie zawierał spis zasad procesowych, nie zachował się do naszych czasów.

Faraon, panując nad całym państwem egipskim, nie był w stanie sprostać wszystkim wynikającym z tego tytułu obowiązkom. W tym celu został ustanowiony specjalny urząd bezpośredniego zastępcy faraona, który występował pod nazwą *czati* (wezyr)²⁹. Osobie pełniącej ten dworski zaszczyt zostały powierzone obowiązki związane z zawiadywaniem władzą administracyjną oraz sędziowską. Realizując ten ostatni aspekt sprawowania jurysdykcji, *czati* przewodniczył Trybunałowi Sześciu Izb Sądowych, do którego kompetencji należało wydawanie orzeczeń w sprawach mających istotne znaczenie dla interesów państwa. W zakres kognicji tego sądu wchodziło również rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności za najcięższe przestępstwa. Wydatnie silna pozycja ustrojowa wezyra, również w zakresie wykonywania władzy sędziowskiej, nie upoważniała go jednak do stosowania prawa łaski wobec populacji zamieszkującej obszar Starożytnego Egiptu. Przyjęto bowiem, że osoby te pozostają bezpośrednimi podwładnymi faraona, a zatem wyłącznie sam władca jest uprawniony do dokonywania aktów przebaczenia. Zakreślona w ten sposób prawidłowość nie była jed-

²⁶ Relacja Diodora Sycylijskiego za: *M. Kuratow*, *Starożytny Egipt*, s. 8 i znajdujący się tam przypis.

²⁷ Por. *S. Estreicher*, *Wykłady z historii ustroju państwa i prawa na zachodzie Europy*, Kraków 2000, s. 35 oraz *tenże*, *Najstarsze kodeksy prawne świata. Kultura prawnicza trzeciego i drugiego tysiąclecia przed Chrystusem*, Kraków 1931, s. 37.

²⁸ *M. Kuratow*, *Starożytny Egipt*, s. 10.

²⁹ *T. Andrzejewski*, *Starożytny Egipt*, Warszawa 1952, s. 30.

nak udziałem wszystkich władców państwa nad Nilem. W historii Starożytnego Egiptu, która liczyła sobie prawie czterdzieści wieków, miały miejsce również i takie okresy, w trakcie których jurysdykcja sprawowana przez faraonów miała czysto fasadowy charakter, a w ich miejsce rzeczywistą władzę dysponowali wezyrowie³⁰. Miało to miejsce w szczególności w Trzecim Okresie Przejściowym (1070–712 r. p.n.e.) oraz Epoce Późnej (712–332 r. p.n.e.)³¹. W okresach tych *czati*, wykonujący funkcje faraonские, korzystali z przywileju uwalniania od dolegliwości, nie oglądając się przy tym na akceptację ze strony nominalnych władców egipskiej krainy.

Z biegiem czasu Egipt stał się państwem niezwykle potężnym, również pod względem powierzchni, jaką zajmował. Zaistniała tym samym konieczność dokonania podziału terytorialnego kraju, w wyniku czego wyodrębniono zasadnicze jednostki ziemskie zwane *nomami*. Na czele lokalnej administracji każdego z nich stał mianowany nomarcha³². Każdy z tych urzędników sprawował pełnię władzy administracyjnej oraz realizował jurysdykcję związaną w wymiarem sprawiedliwości. Nomarchom nie przysługiwało jednak uprawnienie do dokonywania ułaskawień, niemniej jednak od ich orzeczeń, w niektórych sprawach, można było skorzystać z prawa odwołania się do Trybunału działającego przy urzędzie wezyra³³. Nie zawsze było jednak tak, że nomarchowie wykonywali swoje obowiązki w duchu lojalności wobec faraona. Dzieje dostarczają bowiem informacji, że w okresach osłabienia władzy pana Egiptu korzystali z przymiotów i pozycji autonomicznych książąt dzielnicowych³⁴. Tak rozumiana zuchwałość doprowadzała wręcz do tego, że niejednokrotnie odmawiali oni uznania zwierzchnictwa dynastii panującej, a działo się to przede wszystkim w okresie schyłku Starego Państwa (2575–2134 r. p.n.e.)³⁵. W tamtych okresach autonomia władzy nomarchów rozciągała się do tego stopnia, że rościli sobie oni pretensje do sprawowania władzy całkowitej nad ludnością zamieszkującą terytorium podległego im nomu. Korzystali w takich przypadkach z całkowitej i nieograniczonej władzy sądowniczej, uzurpując sobie również możliwość przebaczenia wszelakich dolegliwości, co dotychczas pozostawało wyłączną domeną faraona³⁶.

Starożytne państwo egipskie nie było wolne od stanowego podziału społeczeństwa. Dzieliło się ono na ludzi wolnych oraz tych, którzy nie mogli legity-

³⁰ E. Drioton, *Egipt faraonów*, Warszawa 1970, s. 235.

³¹ Chronologia za: J. Baines, J. Malek, *Egipt*, Warszawa 1996, s. 36–37.

³² Bliżej na temat ustroju terytorialnego i administracyjnego Egiptu w: M. Stępień, *Bliski Wschód*, [w:] M. Jaczynowska (red.), *Historia Starożytna*, Warszawa 2001, s. 99–104.

³³ G. Górski, S. Salmonowicz, *Historia ustrojów*, s. 23.

³⁴ E. Drioton, *Egipt faraonów*, s. 127–128.

³⁵ Chronologia za: J. Baines, J. Malek, *Egipt*, s. 36–37.

³⁶ M. Marciniak, *Historia Starożytnego Egiptu*, [w:] A. Szczudłowska (red.), *Starożytny Egipt*, Warszawa 1976, s. 74–133.

mować się własną podmiotowością, czyli niewolników. Zakres pierwszej grupy wypełniała grupa urzędników państwowych oraz kapłanów, ale również rolników i rzemieślników. Ludzie niewolni to pracownicy gospodarstw rolnych oraz warsztatów. Przyjęło się, że beneficjentami aktu łaski wydawanego przez faraona mogli być wyłącznie ludzie wolni, zaś osoby niedysponujące tym przymiotem pozbawione zostały możliwości ubiegania się o przebaczenie władcy. Było to oczywiście regułą, która jednak zapewne niejednokrotnie doznawała uszczerbku. W państwie rządzonym autokratycznie reguły, jak i odstępstwa od nich, ustanawiał najwyższy władca. Dysponował on zatem możliwością ulaskawienia nie tylko obywatela, lecz także korzystał z prawa darowania kary orzeczonej wobec osoby naznaczonej piętnem niewolnictwa.

Relatywnie niepodzielna, choć zmienna na przestrzeni wieków, władza faraona czyniła z niego absolutnego pana podlegających mu poddanych. Źródłem zaś takiej jego szczególnej pozycji miało być pochodzenie, odwołujące się do boskiej genealogii, wykraczającej poza ziemskie rozumienie oraz bytowanie. Pozostawione do czasów dzisiejszych artefakty prawne, ale również ślady twórczości powszechnej i sakralnej, umiejscawiają rozstrzygnięcia władcy Egiptu w realiach i na podobieństwo decyzji podejmowanych przez bogów, którzy nie tylko obdarzali Egipt corocznymi wylewami Nilu, niosąc obfitość pożywienia, lecz także pozostawali źródłem przebaczenia i zrozumienia. Chcąc ich naśladować, faraonowie niejednokrotnie z instytucji łaski korzystali, upodabniając się do swoich boskich ojców.

§ 3. Łaska w Sparcie i Atenach

Tradycja ustrojowa oraz kultura prawna Starożytnej Grecji stanowi dla współczesnych systemów państwowych oraz rządzących nimi regulacji prawnych jeden z najbardziej zasadniczych wzorców oraz punktów odniesienia. Przystawalność tego doświadczenia jest o tyle wydatna, że podobnie jak ówczesne miasta Peloponezu przeszły doniosłą ewolucję, od ustrojów królewskich, poprzez oligarchię, aż po demokrację, niekiedy przerywaną rządami tyranów³⁷, tak i współcześnie znane nam państwa narodziły się jako efekt przeobrażania się wspólnot opartych na rządach monarchii feudalnej, później oświeczonej, wszelakie dyktatury, aż po okres powstania i rozwoju liberalnego konstytucjonalizmu.

Charakterystyczna forma demokratyzmu nie była jednak indywidualnym przymiotem wszystkich wspólnot politycznych tamtego okresu. Przykładowo Sparta przez długi czas opierała swój ustrój na rządach sprawowanych równocze-

³⁷ J. Baszkiewicz, *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 2001, s. 15.

śnie przez dwóch królów³⁸. Realizowali ono pełnię władzy ustawodawczej, wykonawczej oraz sądowniczej. Ich pozycja nie miała jednak charakteru absolutnego, charakterystycznego dla despotycznych władców wschodu. Przysługujące im jedynowładztwo ograniczane było bowiem przez Radę *Gerontów*, składającą się z przedstawicieli najbardziej poważanych i najstarszych rodów. W sposób szczególny Rada współpartycypowała w wykonywaniu władzy sądowniczej³⁹. Wyroki ferowane przez Radę *Gerontów* miały charakter ostateczny i nie służyły już od nich żadne środki zaskarżenia. Wszelkie orzeczenia zapadały w oparciu o regulacje prawa zwyczajowego, taki zaś system powinien sprzyjać uwzględnieniu w jego zasobach instytucjonalnych również prawa łaski⁴⁰. Trudno jednak przy uwzględnieniu dzisiejszego stanu wiedzy stwierdzić, czy w ogóle praktykowano przebaczenie prawomocnie orzeczonych dolegliwości, a jeżeli tak, to czy pozostawało ono jednym z wielu uprawnień obydwójga królów. Niemniej jednak należy odnotować, że sama kompetencja do dokonywania ułaskawień, przynależna zazwyczaj głowie państwa, w przypadku Sparty – obydwójgu królom, powstaje jako efekt pewnej codziennej praktyki, która z uwagi na swój powtarzalny charakter nabiera przymiotu instytucji zwyczajowej. Owa praktyka realizowania kompetencji władczych na niezbyt rozległym terytorium wspólnoty spartańskiej oraz niezbyt duża liczba urzędników sprawujących wymiar sprawiedliwości powodowały, że zasadnicza liczba spraw wymagających osądzenia była przedmiotem rozstrzygnięcia przed królewskim obliczem, jeżeli nie była akurat przekazana do rozpoznania Radzie *Gerontów*. Osoby królewskie rozpatrywały sprawy w sposób ostateczny i zapewne, w imię utrzymania własnego autorytetu, nie były zainteresowane w miłosiernym odstępowaniu od przeprowadzenia egzekucji orzeczonej przez siebie kary, czemu sprzyjał rygoryzm prawa tamtej wspólnoty publicznej. W przypadku jednak, gdyby uznano, że nałożona dolegliwość pozostaje nieodpowiednio surowa, aktualizowała się wobec królów możliwość jej przebaczenia. Pewne trudności powstaną przy okazji analizy możliwości ubiegania się o łaskę od wyroków sygnowanych przez gerontów, od których nie przysługiwała apelacja. W tej sytuacji, mając na uwadze argumenty prakseologiczne, można przypuszczać, że ówczesnie istniała możliwość ubiegania się przez skazanych o udzielenie przebaczenia. W obecnym stanie wiedzy nie można jednak sformułować rzetelnych naukowo twierdzeń.

Z biegiem czasu władza spartańskich królów podlegała coraz to silniejszym ograniczeniom, ażeby w ich rezultacie zostać zredukowaną do wykonywania

³⁸ T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju państwa i prawa*, Warszawa 2000, s. 17.

³⁹ S. Witkowski, *Państwo greckie. Historia ustroju państw greckich i obraz ustroju Aten i Sparty*, Warszawa 1938, s. 87.

⁴⁰ S. Witkowski, *Państwo greckie*, s. 93.

funkcji czysto kapłańskich⁴¹. Kierowanie nawą państwową zostało przekazane dwudziestu ośmiu szlachebnym mędrcom, którzy zasiadali w *Geruzji*. Kolegium starszych wykonywało szereg uprawnień władczych, między innymi posiadało kompetencje sędownicze w sprawach karnych⁴². Mogło skazywać na karę śmierci. Od wyroków *Geruzji* nie przysługiwały żadne środki odwoławcze. W tak zakreślonym systemie ustrojowym, gdzie centralnym organem zarządczym było kolegium, poza nim samym, trudno odnaleźć inny podmiot, który mógłby być dzierżycielem prawa do dokonywania ulaskawień. Sami bowiem królowie, co było już odnotowane, poprzez sprawowanie wyłącznie funkcji kultowych, zostali wyłączeni z bieżącego życia politycznego, a Zgromadzenie Ludowe (*Apella*) praktycznie sprawowało funkcje jedynie doradcze⁴³, nie licząc ekstraordynaryjnych kompetencji kreacyjnych oraz uprawnień przewidzianych na czas wojny⁴⁴. Ustrój Sparty pozostawał arystokratyczny i opierał się na konieczności, a zarazem podporządkowaniu, jednemu celowi, jakim było podtrzymywanie stałej gotowości militarnej mieszkańców tego greckiego miasta-państwa. Z tego względu każde naruszenie prawa podlegało surowemu ukaraniu. Rygorystyka stosowania norm społecznych (prawnych) pozostawał na tyle silny, że zjawisko łagodzenia odpowiedzialności było zapewne wydarzeniem ekstraordynaryjnym.

Ateńskie *polis* pozostaje niedoścignionym pierwowzorem wspólnoty politycznej starożytnego Peloponezu. Państwo-miasto było areną powstania, a później upadku wielu propozycji ustrojowych, mających później współtworzyć ostateczny kształt wspólnoty politycznej. Zmagania te zostały uwieńczone powstaniem zasadniczych reguł demokracji, które po dzień dzisiejszy stanowią immanentną część rozumienia oraz tworzenia współczesnych regulacji ustrojowych. Realizacja zasad charakterystycznych dla demokracji ateńskiej miała miejsce na różnych polach, ale przede wszystkim trzonem jej obowiązywania był powszechny i bezpośredni udział obywateli w sprawowaniu władzy. Przejawiało się to w umożliwieniu członkom społeczeństwa współpartycypacji w obradach Zgromadzenia Ludowego (*Ekklesie*), zasiadania w Radzie Pięciuset (*Bule*) czy też pełnienia funkcji sędziowskich w Trybunale Ludowym (*Heliai*)⁴⁵.

Zgromadzeniu Ludowemu (*Ekklesie*) przysługiwało szereg kompetencji związanych ze stanowieniem prawa, a także realizowało ono funkcje kreacyjne. Rozstrzygało również w sprawach o najpoważniejszym charakterze, przykładowo zdrady stanu, które to doniosłe czyny określano mianem zagadnień „o wy-

⁴¹ M. Sczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 2000, s. 17.

⁴² Dla pełności obrazu należy dodać, że w sprawach cywilnych właściwi byli eforowie, wybierani na roczne kadencje w liczbie pięciu przez Zgromadzenie Ludowe.

⁴³ M. Sczaniecki, *Powszechna historia*, s. 17.

⁴⁴ G. Górski, S. Salmonowicz, *Historia ustrojów*, s. 35.

⁴⁵ T. Maciejewski, *Historia powszechna*, s. 25–26 oraz 28.

rządzenie szkody ludowi”⁴⁶. Dodatkowo funkcje sędownicze sprawował *Areopag*, który będąc pozostałością po okresie oligarchii, osądzał czyny zakwalifikowane jako morderstwo, trucicielstwo lub podpalenie⁴⁷. Zasadnicza część władzy sędowniczej przydana została *Heliai*, czyli Trybunałowi Ludowemu, którego kognicja obejmowała większość spraw karnych oraz cywilnych. Co do zasady egalitarny system umożliwiał wybór każdego z obywateli do tego Trybunału, gdyż miał on charakter ludowy, a przez to nieprofesjonalny. Sprawy wymagające zaś większego doświadczenia oraz rozeznania zostały powierzone wyspecjalizowanemu Sądowi *Efetów*. Wchodzący w jego skład zaawansowani wiekiem obywatele prowadzili postępowania w sprawach nieumyślnych lub przypadkowych zabójstw oraz działania w obronie koniecznej⁴⁸. Sprawcy występków ujawnionych na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa podlegali jurysdykcji Kolegium Jedenastu. Drobniejsze przekroczenia norm prawnych o charakterze karnym były rozstrzygane przez Kolegium Czterdziestu⁴⁹. Imperium przysługujące zwykłym urzędnikom wspólnoty pozwalało na orzekanie w innych powszechnych i leżących w ich gestii sprawach⁵⁰. Ustrój ateński wyjątkowo obfitował w szereg różnorodnych organów, które były wyposażone w możliwość realizowania funkcji sędowniczej. Dostrzegalna duża ich liczba oraz w większości przypadków ludowy, a zatem nieprofesjonalny charakter niejednokrotnie były zapewne powodem, dla którego kary przez nie orzekane nie przystawały do społecznego poczucia sprawiedliwości, tak przecież ważnego w obowiązującym ustroju demokratycznym. Dostrzegając zapewne ten problem, zdecydowano się na wprowadzenie dwuinstancyjnego modelu sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Zaistniała możliwość apelowania od orzeczeń wydanych w pierwszej instancji przez wszystkich urzędników oraz wskazane wyżej kolegia sądzące. Odwoławcze rozpatrywanie spraw zostało powierzone Trybunałowi Ludowemu, choć oczywiście od rozstrzygnięć samej *Heliai* środek zaskarżenia nie przysługiwał⁵¹. Warto jednak nadmienić, że w niektórych przypadkach jej kognicja była wyłączona, co dotyczy zwłaszcza orzeczeń wydawanych przez Zgromadzenie Ludowe, które wyrokowało w sposób ostateczny. Posiadało ono zresztą również kompetencje kasacyjne, przy czym korzystano z nich niezwykle rzadko, a wydany w ten sposób wyrok był zawsze efektem decyzji zgromadzenia obywateli.

⁴⁶ J. Baszkiewicz, *Powszechna historia*, s. 23.

⁴⁷ S. Witkowski, *Państwo greckie*, s. 322.

⁴⁸ T. Maciejewski, *Historia powszechna*, s. 29.

⁴⁹ Przedstawiając kompetencje poszczególnych organów sędowniczych, skupiono się na sprawach karnych, z uwagi na ich związek z tematem pracy. Niemniej jednak należy podkreślić, że uprawnienia omawianych podmiotów odnosiły się także do rozstrzygania sporów o charakterze cywilnym.

⁵⁰ Bliżej: S. Witkowski, *Państwo greckie*, s. 302–310 oraz 344–346.

⁵¹ S. Witkowski, *Państwo greckie*, s. 213–215.